

Wieliczenie ze Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki w Kopalni Soli „Bochnia”

W 10.tę rocznicę (2013-2023) wpisu Zamku Żupnego w Wieliczce i Kopalni Soli Bochnia na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki” 9.10. (poniedziałek) 2023 r. zorganizowało wycieczkę do Kopalni Soli w Bochni. W tej kopalni w 1248 r. rozpoczęto działalność górniczą - wydobywanie soli kamiennej. Każdy zgłoszony z Wieliczki jechał do Bochni na własną rękę.

Wysiadano z busów jadących z Krakowa - w Bochni na przystanku przy ul. Kazimierza Wielkiego obok poczty, skąd szliśmy do szybu Campi. Na placu przed szybem umieszczono kamień z tablicą informującą o wpisie Kopalni Soli Bochnia na listę UNESCO. Oto jej treść: „Kopalnia Soli w Bochni dokumentuje kulturę materialną i duchową europejskich górników. Jako zabytek odzwierciedla wszystkie historyczne etapy rozwoju techniki górniczej od XIII wieku do XX wieku. Chodniki, podziemne komory i ich wyposażenie oraz zachowane urządzenia i narzędzia dokumentują dawne systemy eksploatacji i złóż soli kamiennej, odwodnienia, oświetlenia i wentylacji kopalni. Ukazują w kontekście historycznym zmaganie ludzi z naturą, którą reprezentuje solny górotwór. Lista Światowego Dziedzictwa 2013 Kopalnia Soli Bochnia”. Z tablicy informacyjnej o szybie Campi dowiedzieliśmy się że szyb wybito w XVI wieku. Obok była mapka naszej trasy w kopalni od szybu Campi do szybu Sutoris. W nadszymbiu szybu Campi przed kasą oczekiwał na nas Stanisław Mróz, członek Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, przewodnik po bocheńskiej kopalni. Większość obecnych budynków nadszymbia została wzniesiona po pożarze 21.VII.1930 r. W 1934 r. zbudowano elektrownię. Później zainstalowano maszynę parową wykonaną w 1909 r. w hucie „Laura” w Chorzowie.

Po zakupie biletów (60 zł od osoby na trasę E), pod opieką przewodnika zjechaliśmy windą na V poziom kopalni, na głębokość 212 m. (szyb sięga głębokości 342 m). Końcowym grupy był Wiesław Jasiński z KPW, przewodnik po wielickiej kopalni. Tu wsiadliśmy do kopalnianej kolejki, która jechała podłużnią August - to główny trakt komunikacyjny, a wcześniej transportowy, na linii wschód-zachód, który łączy w prostej linii podszybia szybów Sutoris i Campi. Dojechaliśmy do kaplicy pw. św. Kingi, którą zwiedzaliśmy. Jej początki sięgają 1747 r. , gdy powstała pod nazwą kaplica św. Aniołów Stróżów. Następnie ją powiększono, a gdy po I rozbiorze w 1772 r. kopalnie przejęli Austriacy, nazwano ją kaplicą św. Kunegundy. Kaplicę remontowano i upiększano. W 1921 r. z prawej strony ołtarza głównego wykuto wnękę i urządzono w niej szopkę betlejemską. W 1922 r. przy zachodnim ociosie kaplicy zastała wykuta w caliznie ambona. Jej ciekawy, kielichowy kształt jest przykładem sztuki i

rzemiosła górniczego. W kaplicy zamknięto cały rok liturgiczny, zaczynając od okresu Bożego Narodzenia, przez figury świętych patronów, aż do Tridumm Paschalnego. Kaplica posiada ołtarz główny z obrazem św. Kingi a z boku ołtarz z obrazem św. Barbary. Jest miejscem przechowywania relikwii św. Kingi, patronki górników solnych. Tutaj znajduje się pamiątka po jej kanonizacji w Starym Sączu w roku 1997, w postaci filarów solnych, podtrzymujących stół ofiarny, przy którym św. Jan Paweł II odprawił mszę świętą kanonizacyjną. Po zwiedzeniu kaplicy szliśmy dalej pod miastem w kierunku szybu Sutoris, pod kościołem parafialnym pw. św. Mikołaja, Rynkiem z pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego. Szyb Sutoris zwany Szewczą Górą został zgłębiany w połowie XIII w. przed lokacją miasta i jest uważany za pierwszy szyb bocheńskiej kopalni. Według legendy odkrycie soli kamiennej w Bochni za sprawą św. Kingi miało się dziać w ogrodzie szewca (szewc w języku łacińskim to sutor, stąd nazwa szybu Sutoris). Szybem Sutoris, a w nim piętrową windą złożoną z dwóch klatek zjechaliśmy na głębokość 248 m do komory Ważyn, o długości ok. 255 m, max. wysokości 7,2 m. Sól z tej komory eksploatowano od końca XVII w. do lat 50. tych XX w., a do celów sanatoryjnych powiększono ją z pomocą kombajnu górniczego. W komorze nie ma żadnych podpór. Jest to największe wnętrze w kopalni, podzielone na kilka segmentów (boisko, krąg taneczny, bufet, sypialnia, plac zabaw). Komora Ważyn posiada swoisty mikroklimat, charakteryzujący się stałą temperaturą 14-16 stopni Celsjusza, wysoką wilgotnością oraz korzystną jonizacją powietrza nasyconego chlorkiem sodu oraz mikroelementami: magnezem, manganem, wapniem. Po odpoczynku i konsumpcji domowego prowiantu wyjechaliśmy windą szybu Sutoris do podłuzni August i nią wracaliśmy do podszybia Campi.

Po drodze widzieliśmy wyposażenie starych wyrobisk: kierat konny do transportu soli z wyrobisk na powierzchnię, beczki na sól, psa węgierskiego, oznakowania chodników, szybków. Na ociosach chodnika były umieszczone kolorowe podobizny władców (fotografie): Bolesława Wstydlwego, Kazimierza Wielkiego, Augusta III Sasa, którzy do nas przemawiali - wspominali swoje zasługi dla bocheńskiej kopalni, oraz makietę kupców z Włoch, którzy opowiadali o handlu solą. Po 3 godzinach pobytu pod ziemią - windą w szybie Campi powróciliśmy na powierzchnię. Tu podziękowaliśmy przewodnikowi Stanisławowi Mrozowi mocnymi brawami za oprowadzanie. W wycieczce do Kopalni Soli „Bochnia” uczestniczyły 24 osoby w tym z KPW: Grażyna Bieniek, Eugeniusz Bieniek, Antoni Cieślik, Danuta Chrebor, Jadwiga Duda, prezes KPW, Halina Dyląg, Marian Dyląg, Barbara Falbierska, Wiesław Jasiński, Zofia Prochwicz, Anna Woźniak, Tadeusz Woźniak, Małgorzata Złomek oraz zaprzyjaźnieni z KPW: Maria Grubecka, Elżbieta Kozik, Ewa Lelek, Małgorzata Łyżczarz, Urszula Pawlik, Halina Płażyńska, Krystyna Prochwicz, Joanna Strauchmann, Małgorzata Ślusarczyk, Barbara Toroń, Janina Woźniak. Wycieczkę organizowały: Jadwiga Duda i Halina Dyląg. Przebieg wycieczki fotografowali: Antoni Cieślik i Jadwiga Duda. Jako że na powierzchni padał deszcz ustalono, że do Bochni na zwiedzanie miasta przybędziemy 19.10. (czwartek) b.r. O godz. 9.00-tej spotykamy się na rynku przy pomniku króla Kazimierza Wielkiego. Zgłoszenia do 17.10.b.r. do niżej podpisanej celem ubezpieczenia grupy.

Opracowała Jadwiga Duda